

# Roman Rocze, Na luzie

Nie umiem si&#228; z Kochaniem kry&#226;  
przed ca&#222;ym &#227;wiatem.

Nie umiem g&#222;adzi&#226; d&#222;oni twych,  
&#227;mia&#222;ym by&#226;.

Nie b&#228;dziesz nigdy wiedzie&#226;,, nie,  
co we mnie w &#227;rodku czu&#226;.

je&#227;li Kochasz, nie powinna&#227; tego chcie&#226;.

Pu&#227; &#226; m&#228; oacute;j r&#228;kaw, woln&#226; b&#226;d&#228;

we&#227; ode mnie wreszcie to, co daj&#228; ci wci&#226;&#228;,,  
gracz ze mnie &#228;aden, uwierz mi, ju&#228; jestem chory od tej gry.

Ty nic nie wiesz o wolno&#227;ci, nie wiesz nic.

ref.:

A ja jestem na luzie,

je&#227;li zech&#228;,, mog&#228; gra&#226;.

czasem mog&#228; s&#222;owo da&#226;.

Nie pr&#228;buj mnie prowadzi&#226; gdzie&#227;,, nie znaj&#226;c drogi,

kocha&#226; si&#228; mo&#228;emy przecie&#228; tutaj te&#228;.

Mej duszy nie uwi&#226;&#228;e nikt,

nie umiem ukry&#226; uczu&#226; swych,

pr&#228;bowa&#222;em i mam wiele wspomnie&#224; z&#222;ych.

ref.:

No i jestem na luzie,

je&#227;li zech&#228;,, mog&#228; gra&#226;.

czasem mog&#228; z tob&#226; spa&#226;.

Nie r&#228;b aski, ale daj zachowa&#226; dystans,

bo przy tobie jestem jaki&#227; nie ten sam,

kiedy p&#222;on&#226; oczy twe,

ja od razu zmieniam si&#228;.

i przezorno&#227; &#226; ma wrodzona bierze w &#222;eb.

ref.:

No i jestem na luzie,

sprowad&#227; ju&#228; na ziemi&#228; mnie,

ja nie b&#226;d&#228; broni&#226; si&#228;.

bo jestem na luzie, na luzie,

powiedz tylko jedno s&#222;owo,

a przybiegn&#228; je&#227;li chcesz,

bo jestem na luzie.